

## NAUCZANIE RELIGII W EDUKACJI DOMOWEJ

„Wzrastająca popularność edukacji domowej to dowód na to, że – mimo zapewnień padających z politycznych trybun – żaden urzędnik, minister czy nawet premier – nie jest w stanie kochać naszych dzieci bardziej, niż kochamy je sami”<sup>1</sup> – to nie tylko stwierdzenie W. Stebnickiego, pedagoga z USA mającego doświadczenie szkół domowych. To również adekwatny opis sytuacji w naszym kraju, bowiem w ostatnich latach znacząco wzrosło zainteresowanie rodziców edukacją domową. Wraz z popularnością tej formy realizacji obowiązku szkolnego, wzrasta ilość inicjatyw, stowarzyszeń i kręgów zaangażowanych we wspieranie rodziców, którzy zdecydowali się sami nauczać swoje dzieci. Reprezentanci środowiska uczestniczą w spotkaniach i konsultacjach z Ministrem Edukacji Narodowej, a rolę edukatorów domowych udanie godzą z redagowaniem publikacji naukowych i popularno-naukowych i organizowaniem konferencji. Wobec tak dynamicznie rozwijającego się zjawiska, konieczne jest zwrócenie uwagi na możliwości i potrzebę nauczania religii w edukacji domowej. Wśród rodzin korzystających z pozaszkolnego systemu edukacji domowej liczne jest grono rodzin katolickich. To zaś rodzi zobowiązanie do podążania za tym stosunkowo nowym nurtem z ofertą katechetyczną – tak, by dzieci nauczane w domu przedmiotów szkolnych, miały zapewnione rozwijanie poznania wiary, wychowanie liturgiczne, formację moralną, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego i wprowadzenie do misji. Zadania katechezy mają być zatem realizowane w nieco innych warunkach – wprawdzie w środowisku rodzinnym, uprzywilejowanym dla katechezy, jednak w nieco inny – nowy sposób: tak, by jednocześnie zrealizować założenia szkolnego nauczania religii.

Edukacja domowa ma swoje umocowanie prawne. Pierwszym z nich jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą rodzice mają prawo do wychowania swoich dzieci – w tym również formacji moralnej i religijnej – zgodnie z własnymi przekonaniami. Prawem rodziców jest także wybór szkoły, przy czym państwo zobowiązane jest uszanować tenże wybór, zapewniając wszystkim swoim obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia<sup>2</sup>. Uprawnienia rodziców wynikające z Konstytucji potwierdza *Ustawa o systemie oświaty*, wedle której „na wniosek rodziców dyrektor odpowiednio publicznego lub niepublicznego

<sup>1</sup> W Stebnicki, *Edukacja domowa, edukacja przyszłości*, bmw, 2014, s. 175.

<sup>2</sup> Zob. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* art. 48 ust. 1, art. 53 ust.1, art. 70 ust. 3, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> (10.06.2016).

przedszkola, szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej, do której dziecko zostało przyjęte, może zezwolić, w drodze decyzji, na spełnianie przez dziecko odpowiednio obowiązku, o którym mowa w art. 14 ust. 3, poza przedszkolem, oddziałem przedszkolnym lub inną formą wychowania przedszkolnego i obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki poza szkołą<sup>3</sup>. Ustawa określa również sposób składania wniosku oraz zakres dokumentów składanych wraz z wnioskiem – opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej, oświadczenie rodziców o zapewnieniu dziecku warunków umożliwiających realizację aktualnej podstawy programowej, a także zobowiązanie rodziców do przystąpienia przez dziecko do egzaminów klasyfikacyjnych.

O wzrastającej popularności edukacji domowej świadczy przede wszystkim liczba rodzin korzystających z tej formy realizacji obowiązku szkolnego. O ile w roku 2009 jedynie ok. 40 rodzin prowadziło nauczanie domowe, o tyle w roku 2013 było ich już 1200-1500, zaś w roku szkolnym 2015/2016 edukacją domową objęto ponad 6000 dzieci (w tym ponad 5000 uczniów zarejestrowanych w szkołach niepublicznych)<sup>4</sup>. Zasadniczo edukacja domowa może być podejmowana niezależnie od jakichkolwiek czynników takich jak wykształcenie czy wyznanie, jednak na podstawie najnowszych badań można określić profil rodzin decydujących się na edukację domową. Najczęściej „są to rodziny pełne, z tradycyjnym podziałem ról, konserwatywne i przeważnie wielodzietne”<sup>5</sup>. Według badań ankietowych przeprowadzonych przez J. Bielecką-Prus i A. Heleniak z UMCS w Lublinie, w ponad połowie są to rodziny wielodzietne – posiadające co najmniej troje dzieci. Wskaźnik dzietności wśród wybierających nauczanie domowe wynosi 3.1, podczas gdy wskaźnik dla Polski w roku 2015 wynosił 1.33 dziecka na kobietę. Ponad 75% osób z przebadanych 305 rodzin posiada wyższe wykształcenie. Edukatorem domowym jest zdecydowanie częściej kobieta (84%), w 30% rodzin edukator nie pracuje zawodowo. W przypadku edukatorów aktywnych zawodowo, dominujący są nauczyciele – w co piątej rodzinie jest to aktywny nauczyciel szkolny lub akademicki<sup>6</sup>.

Pośród różnorodnych motywów sprawiających, iż rodzice decydują się na prowadzenie edukacji domowej, zasadnicze jest pragnienie wychowania i nauki skoncentrowane wokół określonych wartości, związane z wyznaniem i przekonaniem<sup>7</sup>. To pierwsza z rzeczywistych społecznych okoliczności i powodów, dla których dziecko

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty art. 16 ust. 8, <http://www.prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=akt&qplikid=1>

<sup>4</sup> Zob. <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/zmiana-zasad-finansowania-edukacji-domowej.html> (10.06.2016)

<sup>5</sup> K. Wenklar, *Edukacja domowa – pięć najczęściej stawianych pytań*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce: kwartalnik dla nauczycieli” 4(2013), s. 111.

<sup>6</sup> Badania zostały przeprowadzone na zlecenie Szkół Benedykta w Drohiczyźnie, specjalizujących się we wspomaganie edukacji domowej, a wyniki publikowano kolejno na profilu na Facebooku (dostępnym dla zalogowanych użytkowników: <https://www.facebook.com/szkolybenedykta/?fref=ts>).

<sup>7</sup> Zob. K. Wenklar, *Edukacja domowa – pięć najczęściej stawianych pytań*, art. cyt., s. 112.

nie jest posyłane do szkoły. „Rodzice chcą przekazać potomstwu w przyjaznym kontekście swój światopogląd, czyli swoje religijne i kulturowe wartości, zwyczaje i przekonania”<sup>8</sup>. Dość mocno potwierdza to jedna z mam zaangażowanych w edukację domową dzieci, Agnieszka Rubinowicz: „My nie potrafimy zawierać kompromisu z tym, co uważamy za niewskazane dla naszej rodziny (...) Jesteśmy wezwani, by towarzyszyć naszym dzieciom w ich dorastaniu, nie za pośrednictwem instytucji; mamy je wychować osobiście. Nie możemy się zgodzić, by to zadanie przypadało osobom przypadkowym lub takim, z których poglądami na wychowanie się nie zgadzamy. By one, poza naszym wzrokiem, decydowały o tym, co nasze dzieci mają robić i wywierały na nie wpływ”<sup>9</sup>. Ten motyw zdaje się wyjaśniać zdecydowany wzrost zainteresowania edukacją domową w czasie, gdy m.in. obniżono wiek szkolny, a MEN pochwalał i aprobował politykę antydyskryminacyjną, związaną z likwidacją tradycyjnych ról płciowych i przyznaniem parom homoseksualnym praw analogicznych do związków heteroseksualnych. Jednocześnie zgodnie ze standardami wychowania seksualnego w Europie, postulowano wprowadzanie edukacji seksualnej w przedszkolach i szkołach, a jej prowadzenie umożliwiano organizacjom deprawującym (np. Ponton). Realizację polityki równościowej wpisywano także do szkolnych programów wychowawczych i programów profilaktycznych. Sytuację tę następująco skomentował dr M. Czachorowski: „dzisiaj państwo chce na siłę uniemożliwić rodzicom wypełnienie ich niezbywalnego obowiązku przygotowania własnych dzieci do miłości. Za tymi ambicjami państwa w dziedzinie tzw. edukacji seksualnej stoją nie tylko wytyczne otrzymane od światowych ideologów, ale zapewne także rozpustny styl życia samych polityków, niewyobrażających sobie z tego powodu sensownego życia bez rozwiązłości i prezerwatyw. Z „obfityści” własnego serca zatem raczą dzieci jakoby dobrodziejstwem „edukacji seksualnej”<sup>10</sup>. Uświadomienie takich działań wzbudziło sprzeciw wielu rodzin. O ile niektórzy rodzice wyrazili ten sprzeciw podpisując odpowiednie petycje, o tyle inni poszli o krok dalej i postanowili osobiście zająć się edukacją własnych dzieci. Jak bowiem zauważa ks. prof. J. Bajda, „jeśli w szkołach propaguje się ideologię wrogą chrześcijaństwu lub moralności, szkoła domowa może się okazać jedynym rozwiązaniem odpowiadającym sumieniu rodziców”<sup>11</sup>.

Niewątpliwie troska o wyznawany przez dziecko system wartości jest kluczowa dla wielu rodzin realizujących nauczanie domowe. To jednak tylko jeden z istotnych walorów edukacji w domu. Pozostałe związane są z troską o: rozwój umysłowy

<sup>8</sup> J. Juszczyk-Rygałło, *Edukacja domowa – szansa czy zagrożenie we wczesnym kształceniu dziecka?*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce: kwartalnik dla nauczycieli” 4(2014), s. 126.

<sup>9</sup> E. Polak-Pałkiewicz, *Nauczanie i wychowanie domowe – relikwety czy przyszłość?*, w: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, red. M. i P. Zakrzewscy, Warszawa 2009, s. 306.

<sup>10</sup> M. Czachorowski, *Ideologia w szkole*, w: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, dz. cyt., s. 124.

<sup>11</sup> J. Bajda, *Rodzina – szkoła. Spojrzenie teologiczne*, w: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, dz. cyt., s. 45.

dziecka, zindywidualizowanie programu i metod nauczania, podtrzymywanie więzi rodzinnych, rozwój społeczny dziecka oraz bezpieczeństwo dzieci<sup>12</sup>. Wśród wymienionych powodów najbardziej dyskusyjna jest troska o rozwój społeczny, bowiem najczęstszy argument przeciwników edukacji domowej dotyczy socjalizacji dzieci uczonych w domu. W tym przypadku troska o rozwój społeczny wynika z obaw przed negatywnymi skutkami presji środowiska i polega na wzmocnieniu nadzoru nad kontaktami dzieci z rówieśnikami. Choć intencje te są w pełni zrozumiałe, to wiele osób podnosi ten argument na niekorzyść edukacji domowej, sugerując dzieciom alienację społeczną, niedostosowanie, a nawet egoistyczne nastawienie. Istotnie edukacja domowa pozbawia dziecko przebywania kilku godzin dziennie w gronie rówieśniczym, co ma miejsce w systemie szkolnym. Jednakże należy pamiętać, iż „edukacja domowa prawidłowo prowadzona nie zawęży kontaktów społecznych”<sup>13</sup>. Zakres kontaktów dzieci z innymi ludźmi jest niezmiernie rozległy – poza członkami bliższej i dalszej rodziny, spotykają na co dzień znajomych i przyjaciół, gości sytuacyjnych (np. listonosz), sąsiedztwo, przedstawiciele grup celowych (np. organizacji religijnych), a także licznych mieszkańców środowiska lokalnego. „Dzieci edukacji domowej trafiają statystycznie znacznie częściej niż szkolne do bibliotek publicznych (wypożyczając z nich każdorazowo duże ilości książek) i innych miejsc upowszechniania wiedzy (...) są często członkami różnych organizacji dziecięcych i młodzieżowych, prowadzących działalność edukacyjną, rekreacyjną lub (pro)socječną o bardzo szerokim zakresie”<sup>14</sup>. Tak bogata aktywność niewątpliwie uczy wzajemnych odniesień i relacji, do tego przebiega w środowisku znacznie bardziej zróżnicowanym niż szkoła. Warto mieć przy tym na uwadze, iż dziecko w początkowym okresie swego rozwoju interesuje się szczególnie najbliższym otoczeniem i kontaktami z najbliższymi, czego nie można odmówić edukacji domowej – zmienia się to w okresie dojrzewania. Ponadto uspołecznienie w grupie rówieśniczej zależne jest od popularności dziecka i poziomu jego akceptacji, zatem to właśnie ta grupa stwarza większe zagrożenie odrzucenia czy ignorowania, co może znacząco wpłynąć na jego przystosowanie społeczne. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż „socjalizacja dużo efektywniej przebiega, gdy to starsi członkowie społeczeństwa przekazują wzory zachowań młodszym, niż dzieci na własną rękę próbują wypracowywać doraźne metody na życie i to w grupie, w której w przyszłości, w dorosłym życiu rzadko kto ma szansę funkcjonować”<sup>15</sup>.

Choć rodzice prowadzący nauczanie w domu zobowiązani są do realizowania treści określonych w podstawie programowej, a stopień przyswojenia wiadomości podlega weryfikacji w formie egzaminów, to całości podejmowanych działań nie

<sup>12</sup> J. Juszczyk-Rygałło, *Edukacja domowa – szansa czy zagrożenie we wczesnym kształceniu dziecka?*, art. cyt., s. 126.

<sup>13</sup> Tamże, s. 129.

<sup>14</sup> M. Budajczak, *Edukacja domowa*, Gdańsk 2004, s. 55.

<sup>15</sup> K. Wenklar, *Edukacja domowa – pięć najczęściej stawianych pytań*, art. cyt., s. 115.

można sprowadzić jedynie do wymiaru dydaktycznego. Rodzice, którzy zdecydowali się na edukację formalną stwierdzają, iż jest to „nauka życia – edukacja domowa to nie tylko porcjowanie wiedzy do głowy, to coś o wiele więcej: kształtowanie charakteru, nauka szeroko pojętej pracy (np. umiejętności związanych z prowadzeniem domu), umiejętności bycia w grupie, jaką jest rodzina i grono przyjaciół, ale też umiejętność sensownego spędzania czasu, gdy jest się samemu, kształtowanie szacunku do siebie, który owocuje tym, że dobrze czuję się sam ze sobą, nie muszę sięgać po wszelkiego rodzaju „poprawiacze nastroju”, umiem stawiać sobie cele i realizować je”<sup>16</sup>. Podkreślają przy tym możliwość budowania i pogłębiania więzi w rodzinie, poprzez lepsze poznawanie bliskich, ich potrzeb i oczekiwań oraz wzajemną pomoc. Trudno nie dostrzec zatem zbieżności edukacji domowej z założeniami formacji chrześcijańskiej dziecka w rodzinie.

Mówiąc o edukacji domowej warto zwrócić uwagę na dość często pojawiające się zależności zachodzące pomiędzy wyborem omawianego nauczania pozaszkolnego a religijnością rodziny. Już u schyłku XX wieku wykazywano, iż 83% wszystkich ówczesnych rodzin edukacji domowej w Stanach Zjednoczonych to chrześcijanie, w Wielkiej Brytanii ok. 40% rodzin to osoby zaangażowane religijnie. W tym samym czasie większość polskich edukatorów domowych stanowili adwentyści, część – katolicy<sup>17</sup>. Obecnie brak jest badań określających choćby procentowo udział przedstawicieli różnych wyznań czy religijność rodzin zaangażowanych w edukację domową. Jednocześnie tworzące się wciąż nowe kręgi, grupy o charakterze katolickim<sup>18</sup> i organizacje wspierające nauczanie w domu<sup>19</sup> pozwalają na stwierdzenie, iż wśród edukatorów domowych nie brak jest rodzin wierzących. Wśród nich można odnaleźć zarówno rodziny katolickie, jak i przedstawicieli innych wspólnot chrześcijańskich. Choćby z tej racji osoby odpowiedzialne za katechyzację winny uprzedzić rodziców, iż konieczne jest rozeznanie, z jaką wspólnotą mają do czynienia.

<sup>16</sup> M. i Z. Anulak, *Nasza edukacja domowa*, w: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, dz. cyt., s. 11.

<sup>17</sup> M. Budajczak, *Edukacja domowa*, dz. cyt., s. 85.

<sup>18</sup> Na portalu społecznościowym Facebook istnieje grupa zamknięta „Edukacja domowa w rodzinach katolickich”, zgodnie z opisem – „stworzona do wymiany doświadczeń, informacji na temat nauczania w domu w rodzinach katolickich”. <https://www.facebook.com/groups/EDWRK/?fref=ts> (strona dostępna dla użytkowników portalu, dołączonych do grupy). Użytkownicy należący do grupy nie tylko dzielą się artykułami nt. edukacji domowej, metodami pracy z dziećmi czy wydarzeniami umożliwiającymi realizację podstawy programowej takimi jak lekcje muzealne czy zajęcia dodatkowe. Zgodnie z profilem, przekazują również informacje związane z przygotowaniem do sakramentów czy udostępniają ciekawe linki zawierające wypowiedzi o charakterze religijnym czy polecają lektury.

<sup>19</sup> Do takich organizacji należą m.in. wspomniane Szkoły Benedykta z Drohiczyzna, Fundacja Dobrej Edukacji Maximilianum czy Duszpasterstwo Tradycji Katolickiej w Białymstoku. Istnieje również m.in. Stowarzyszenie Edukacyjne Integracja Emmanuel – w przeciwieństwie do wcześniej wspomnianych instytucji, stowarzyszenie to nie zrzesza jedynie katolików, a kilkanaście środowisk chrześcijańskich z Warszawy.

Świadomość przynależności do parafii rodzin nauczających w domu powinna być też mobilizacją dla pierwszego odpowiedzialnego – księdza proboszcza – aby zapewnił tym rodzinom należyte wsparcie w formacji religijnej dzieci.

Religijność rodzin podejmujących nauczanie w domu jest na tyle znacząca w ich działalności, iż może występować jako jedno z kryteriów wyznaczających modele edukacji domowej. Model edukacji domowej należy rozumieć jako „sposób organizacji zajęć w ramach nauczania w domu, innymi słowy: kto? jak? i gdzie? będzie uczył dziecko w czasie realizacji obowiązku szkolnego w domu. Obecnie zarysowują się 3 modele:

- Edukacja domowa realizowana w ramach wspólnot (najczęściej religijnych) – Domowa Szkoła.

- Edukacja domowa realizowana przez współpracujących ze sobą rodziców, których łączy tylko wspólna troska o edukację swoich dzieci – Archipelag Rodzin ED

- Edukacja domowa realizowana samodzielnie przez rodziców w swojej rodzinie ze swoimi dziećmi – Samodzielna Enklawa Edukacji Domowej: SEED (skrót po ang. znaczy również „ziarno”)<sup>20</sup>.

Model Domowej Szkoły poza niewątpliwymi walorami edukacyjnymi czy socjalizacją dzieci, jest niezwykle wartościowy, ponieważ korzystając z zajęć prowadzonych w łonie danej wspólnoty rodzice mogą mieć pewność, iż przekazywane dzieciom treści zgodne są z ich wiarą i poglądami. Opisujący powyższe modele Dominik Łypczak nie traci nadziei, iż „możliwe, że z czasem wspólnoty religijne dojrzeją do przejścia na swoje barki troski o edukację i wychowania swoich dzieci. Jest to o tyle wskazane, że razem łatwiej przełamywać stereotypy, łatwiej się organizować i podzielić pracą oraz łatwiej stawiać czoła przeciwnościom”<sup>21</sup>.

Pozostałe dwa modele wprawdzie nie są realizowane przez określone wspólnoty religijne, jednak niewątpliwie często i w nich uczestniczą rodziny, dla których wiara stanowi niezwykle istotny wymiar ludzkiego życia. Archipelagi Rodzin ED mogą stać się przestrzenią wspólnego przeżywania relacji z Bogiem, jeśli wśród nich znajdują się przedstawiciele jednego wyznania. Stało się to o wiele łatwiejsze w dobie mediów społecznościowych, gdy przynależność religijna instytucji wspierającej rodziny może być określona na stronie internetowej, bądź rodzice współpracujący ze sobą zrzeszają się w wirtualnych społecznościach sprofilowanych pod względem religijnym (np. wspomniana „Edukacja domowa w rodzinach katolickich”). Współcześnie zróżnicowane możliwości kontaktu i przepływu informacji dodatkowo zacierają różnice pomiędzy poszczególnymi modelami edukacji domowej. Jeśli bowiem rodzice – należący do danej grupy na portalu społecznościowym – dzielą się informacjami na temat planowanych wycieczek, lekcji muzealnych czy warsztatów bądź wzajemnie udzielają sobie rad i wsparcia,

<sup>20</sup> D. Łypczak, *Modele realizacji edukacji domowej*, <http://christianitas.org/news/modele-realizacji-edukacji-domowej/> [11.06.16].

<sup>21</sup> Tamże.

to w pewnym sensie współpracują. Tym samym są podstawy do zakwalifikowania ich do modelu Archipelagu Rodzin ED, choć jednocześnie współpraca ta może być sporadyczna, okazjonalna, więc rodzinom bliżej będzie jednak do SEED. Jak jednak podkreśla autor podziału – „przy odpowiednich okolicznościach SEEDy mogą ewoluować w Archipelagi Rodzin ED lub też w Dobre Szkoły – znowu są to możliwości zależne od rodziców”<sup>22</sup>.

Wielokrotnie sygnalizowana w publikacjach nt. edukacji domowej religijność rodzin prowadzących tę formę edukacji zachęca do postawienia pytania o nauczanie religii w pozaszkolnym systemie. Mimo istniejących regulacji prawnych – zarówno odnośnie do lekcji religii w szkole, jak i zdawania egzaminów klasyfikacyjnych, zdarzała się różna interpretacja tych przepisów<sup>23</sup>. Organizacja lekcji religii w szkole jest określona w *Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach* (z późniejszymi zmianami). Udział w lekcjach religii wiąże się m.in. z oceną na świadectwie, potwierdzającą osiągnięcia edukacyjne ucznia z tego przedmiotu. W edukacji domowej jednym z zobowiązań spoczywających na rodzicach jest „zobowiązanie do przystępowania w każdym roku szkolnym przez dziecko spełniające obowiązek szkolny lub obowiązek nauki do rocznych egzaminów klasyfikacyjnych”<sup>24</sup>. W *Ustawie o systemie oświaty* stwierdza się również, iż „uczeń spełniający obowiązek szkolny lub obowiązek nauki poza szkołą uzyskuje roczne oceny klasyfikacyjne na podstawie rocznych egzaminów klasyfikacyjnych z zakresu części podstawy programowej obowiązującej na danym etapie edukacyjnym, uzgodnionej na dany rok szkolny z dyrektorem szkoły. Egzaminy klasyfikacyjne są przeprowadzane przez szkołę, której dyrektor zezwolił na spełnianie obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki poza szkołą. Uczniowi takiemu nie ustala się oceny zachowania. Egzamin klasyfikacyjny przeprowadza się zgodnie z art. 44l i przepisami wydanymi na podstawie art. 44zb”<sup>25</sup>. Przepisy, o których mowa w art. 44zb aktualnie pochodzą z *Rozporządzenia MEN z dnia 10 czerwca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych*. Odnośnie do edukacji domowej stwierdzono, iż „nie przeprowadza się egzaminów klasyfikacyjnych z: 1) obowiązkowych zajęć edukacyjnych: plastyki, muzyki, zajęć artystycznych, zajęć technicznych i wychowania fizycznego oraz 2) dodatkowych zajęć edukacyjnych”<sup>26</sup>. Ten zapis był rozumiany jako przeszkoda w przeprowadzaniu egzaminów

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Kwestia ta zostanie podjęta w dalszej części artykułu, przy omawianiu wyników ankiety nt. nauczania religii w edukacji domowej.

<sup>24</sup> Zob. *Ustawa o systemie oświaty*, art. 16 ust. 10.

<sup>25</sup> Tamże, art. 16 ust. 11.

<sup>26</sup> *Rozporządzenie MEN z dnia 10 czerwca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych*, § 17 ust.4.

klasyfikacyjnych z religii. Tymczasem w interpretacji prawa oświatowego zajęcia z religii nie należą do zajęć obowiązkowych ani dodatkowych – określa się je jako „inne zajęcia edukacyjne”, organizowane zgodnie z art. 12 ust.2 *Ustawy o systemie oświaty*<sup>27</sup>. Tym samym nawet w świetle znowelizowanego rozporządzenia o ocenianiu z 10 czerwca 2015r. nie było przeszkód prawnych do przeprowadzania egzaminów z religii. Istotnym rozstrzygnięciem tej kwestii stał się *Komunikat Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nauczania religii w pozaszkolnym systemie edukacji domowej z dnia 28 czerwca 2016 r.* Już w pierwszym punkcie komunikatu przypomniano rodzicom ich powinność zatroszczenia się o systematyczną katechizację dziecka. Odnośnie zaś do organizacji religii w warunkach pozaszkolnych, potwierdzono obowiązywanie zasad analogicznych do innych przedmiotów. Podkreślono również obowiązek zdawania egzaminu klasyfikacyjnego z religii<sup>28</sup> – zobowiązanie do przygotowania dziecka do tego egzaminu rodzice składają na ręce księdza proboszcza, zaś dyrektorowi szkoły przedkładają pisemną deklarację zawierającą takie życzenie (do 30 września). Egzamin winien obejmować zagadnienia programowe danej klasy i ma być przeprowadzany zgodnie z *Zasadami oceniania osiągnięć edukacyjnych z religii rzymskokatolickiej w szkołach*. Tak sprecyzowane wytyczne winny zaowocować zwiększeniem liczby przeprowadzanych egzaminów klasyfikacyjnych z religii dla dzieci i młodzieży nauczanych w domu.

Sprawa egzaminów klasyfikacyjnych z religii w pozaszkolnym systemie edukacji domowej jest o tyle istotna, iż szkolne nauczanie religii na poszczególnych etapach edukacyjnych traktowane jest jako część przygotowania do sakramentów świętych – pokuty i pojednania i Eucharystii oraz bierzmowania. Uzupełniane jest systematyczną katechezą parafialną. Między innymi z tej racji „uczestnictwo w zajęciach z etyki nie spełnia w żadnym zakresie wymogu przygotowania do wyżej wymienionych sakramentów św. i nie może być respektowane przy podejmowaniu decyzji o wyrażeniu zgody, co do ich przyjęcia”<sup>29</sup>. Choć wybór etyki zamiast religii w szkole może być podyktowany diametralnie różnymi motywami od nieuczestniczenia w zajęciach z religii przez dziecko nauczane w domu, to faktem jest, iż w każdej z tych sytuacji uczeń nie uczestniczy w lekcjach religii. Co za tym idzie, ma pewne braki w treściach przewidzianych przez program dla danego

<sup>27</sup> Zob. L. Zaleśny, *Zajęcia z religii – czy są przedmiotem dodatkowym?*, <https://www.portaloswiatowy.pl/organizacja-zajec-szkolnych/zajecia-z-religii-czy-sa-przedmiotem-dodatkowym-11397.html> [22.06.2016].

<sup>28</sup> Zob. *Komunikat Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nauczania religii w pozaszkolnym systemie edukacji domowej z dnia 28 czerwca 2016 r.*, <http://www.katecheza.episkopat.pl/> [12.07.2016].

<sup>29</sup> *Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP w sprawie obowiązku uczestniczenia w zajęciach z religii* – 11.09.2014 r., <http://www.katecheza.episkopat.pl/index.php/menu/oswiadczenia-i-komunikaty-komisji/90-oswiadczenie-komisji-wychowania-katolickiego-kep-w-sprawie-obowiazku-uczestniczenia-w-zajeciach-z-religii> [28.07.2016].



etapu edukacyjnego. Nawet jeśli rodzice prowadzący edukację domową podejmują się nauczania religii, to egzamin klasyfikacyjny pozwoli zbliżyć treści nauczania i omawiane zagadnienia do tych, które są określone w *Podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego*. Nie podważając walorów i roli katechezy w rodzinie, należy pamiętać, iż ma ona swą specyfikę, w związku z czym może różnić się od systematycznego nauczania religii w szkole. Swoistym złotym środkiem byłoby zatem zachowanie tejże specyfiki, charakterystycznej dla rodzin, w których rodzice świadomie podejmują swe obowiązki wychowawców chrześcijańskich, przy jednoczesnym poszerzeniu jej o pewne elementy zawarte w opracowanych przez Kościół dokumentach programowych.

Wobec rosnącego zainteresowania edukacją domową, wydaje się konieczne opracowanie konkretnej pomocy dla rodzin uczących swe dzieci poza szkołą. Sygnałem do tego są m.in. wyniki ankiety elektronicznej, przeprowadzonej w krótkim czasie na małej grupie – wśród rodzin zrzeszonych wokół dwóch społeczności na portalu Facebook – „Edukacja domowa w rodzinach katolickich” (grupa zamknięta) oraz „Stowarzyszenie edukacji w rodzinie”<sup>30</sup>. Znaczna część ankietowanych (11 rodzin) podejmuje edukację domową na pierwszym etapie edukacyjnym, nieco mniej zajmuje się jednocześnie wychowaniem przedszkolnym i edukacją wczesnoszkolną (6 rodzin). Po jednej rodzinie realizuje nauczanie domowe jednocześnie na dwóch etapach edukacyjnych: klasy 1-3 i 4-6 szkoły podstawowej; klasy 4-6 szkoły podstawowej i gimnazjum. Również jedna rodzina realizuje jednocześnie programy nauczania o nieco większej rozpiętości – klas 1-3 szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Pozostałe rodziny podejmują edukację domową względem co najmniej trójki dzieci zbliżonych wiekowo – w wieku przedszkolnym, wczesnoszkolnym oraz z klas 4-6 szkoły podstawowej.

Pierwsze pytanie ankiety brzmiało „Czy prowadzi Pan/i nauczanie religii w ramach edukacji domowej?”. 75,9% respondentów odpowiedziało twierdząco, 10,3% nie prowadzi takich zajęć. W każdym pytaniu zamkniętym istniała również możliwość odpowiedzi „inne” – w przypadku pierwszego pytania skorzystało z niej 13,8% ankietowanych. Pytania od 2 do 13 dotyczyły rodzin deklarujących nauczanie religii w domu. Jak wykazały odpowiedzi na kolejne pytanie („Czy korzysta Pan/i z *Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego*”, wybierając z niej treści dla interesującego etapu edukacyjnego?”), zaledwie 7,7% potwierdziło

<sup>30</sup> Ankieta „Nauczanie religii w edukacji domowej” była anonimowa, utworzona za pomocą Formularzy Google. Obejmowała 15 pytań – zarówno z proponowanymi odpowiedziami i możliwością podania własnej, jak i pytania otwarte. Choć pytania wskazywały na to, iż ankieta dotyczy nauczania religii Kościoła katolickiego, nie zaznaczono tego we wstępie, zatem wśród respondentów znaleźli się także przedstawiciele wspólnot protestanckich. Łącznie do ankiety przystąpiło 29 osób, w okresie ok. 2 miesięcy, przy czym połowa respondentów uczyniła to w pierwszym tygodniu funkcjonowania formularza. Różnorodność udzielanych odpowiedzi potwierdza potrzebę poświęcenia większej uwagi zagadnieniu nauczania religii w edukacji domowej, a także konieczność szerszego zbadania zjawiska nauczania religii w pozaszkolnym systemie edukacji.

korzystanie z dokumentu, zaś 34,6% respondentów przyznało, iż brak korzystania z *Podstawy programowej*... wynikał z niewiedzy odnośnie do jej istnienia. Aż 42,3% rodziców zaprzeczyło korzystaniu z *Podstawy programowej*..., a 15,4% ankietowanych wybrało nie wybrało żadnej z powyższych opcji. Wobec takich odpowiedzi wydaje się konieczne uporządkowanie istniejącego stanu. Skoro wybierając edukację domową rodzice składają oświadczenie o zapewnieniu dziecku warunków umożliwiających realizację podstawy programowej obowiązującej na danym etapie kształcenia z wymaganych przedmiotów, również w zakresie nauczania religii należałoby wymagać tego w sytuacji, gdy rodzice wyrażą życzenie uczestnictwa dziecka w zajęciach z tego przedmiotu. Jednocześnie warto nieustannie przypominać zasadę wyrażoną w *Dyrektorium katechetycznym* Kościoła katolickiego w Polsce, zgodnie z którą „wszyscy katolicy uczęszczający do placówek oświatowych, w których odbywa się nauczanie religii, zobowiązani są w sumieniu uczestniczyć w tych lekcjach. Rodzice dzieci, które nie ukończyły 18 roku życia, mają obowiązek zapisać swe dzieci na lekcje religii”<sup>31</sup>. O ile bowiem w odniesieniu do pozostałych przedmiotów szkolnych niezadowolenie z założeń programowych nie powoduje rezygnacji z nauczania, o tyle w przypadku religii zdarzają się opinie podważające koncepcję programu nauczania religii na poszczególnych etapach edukacyjnych, w konsekwencji prowadzące do niezapisania dziecka na lekcje religii przez rodziców deklarujących przynależność do Kościoła katolickiego, a nawet głęboką religijność. Częstym argumentem podnoszonym przez te rodziny jest rzekoma niemożność sprowadzenia religii do wymiaru dydaktycznego, który dominuje w szkolnym nauczaniu. Opinię tę wyraziła m.in. jedna z osób ankietowanych wyjaśniając, z czego wynika brak prowadzenia nauczania religii w edukacji domowej. Osoba ta stwierdziła: „religia nie jest dla mnie kolejnym przedmiotem, którego muszę się uczyć. To życie. To ciągła praca nad sobą, rodziną, tworzenie odpowiedniego środowiska. To nie puste hasła, a pokazywanie i omawianie wszystkich aspektów naszego życia (cierpienia, szczęścia, planów itp., ale i filmów, książek, muzyki, trybu życia itp.), w kontekście religijnym”<sup>32</sup>. Takie postrzeganie często występuje u osób utożsamiających nauczanie religii z katechezą. Jest o tyle niebezpieczne, iż może prowadzić do kontestacji lekcji religii w szkole przez osoby wierzące, co dodatkowo osłabia obronę tych zajęć przed środowiskami ideowo zwalczającymi obecność religii w przestrzeni publicznej. Warto zatem z wielką troską i precyzją (również pojęciową) ukazywać komplementarność i różnicowanie pomiędzy katechezą i szkolnym nauczaniem religii, podkreślając przy tym potrzebę ich realizacji w systemie edukacji i w parafii – stosownie do charakteru każdej z tych form posługi słowa.

O ile znajomość *Podstawy programowej katechezy*... przez ankietowane rodziny prowadzące edukację domową była znikoma, o tyle warto podkreślić różnorodność

<sup>31</sup> PDK 87.

<sup>32</sup> Archiwum własne autorki.

materiałów pomocniczych wykorzystywanych przez rodziców do nauczania religii. Najczęściej wymienianym źródłem treści jest Pismo Święte, w tym również dostosowane do wieku Biblie dla dzieci. Rodzice chętnie korzystają również z książek i czasopism religijnych dla dzieci. Popularną pomocą jest także „Katecheza Dobrego Pasterza”, a niektórzy rodzice sięgają po podręczniki do religii używane w szkole oraz poradniki metodyczne dla katechetów, książeczki do nabożeństwa czy materiały z kościoła otrzymywane za udział w nabożeństwach dla dzieci. Respondenci przyznawali, iż samodzielnie opracowują pomoce do nauki religii, korzystając z zasobów internetowych, piosenek, filmów i słuchowisk. Wśród materiałów wykorzystywanych w edukacji domowej znalazły się również *Katechizm Kościoła katolickiego*, *konkordancja*, leksykony, a także Mały i Duży Katechizm Lutra, kurs korespondencyjny Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X, reprinty starych katechizmów oraz „książki zgodne/sprzeczne z religią”<sup>33</sup>.

Wobec tak organizowanych materiałów można zrozumieć, iż na pytanie „jakiej pomocy brakuje Panu/i jako osobie prowadzącej nauczanie religii dziecka?” blisko połowa ankietowanych stwierdziła, iż żadnej. Jeden z respondentów dodał, iż wszystkie potrzebne pomoce są łatwo dostępne, zaś przedstawiciele wspólnoty ewangelicko-augsburskiej stwierdzili, iż dziecko uczęszcza na religię do parafii i tam też rodzice mają zapewnioną niezbędną pomoc. W innym przypadku pomoc świadczona jest przez rodziców chrzestnych i przyjazną atmosferę w parafii – książy i siostry salezjanki. Pozostali rodzice dostrzegli jednak pewne potrzeby w omawianym względzie – najczęściej powtarzającą się wówczas odpowiedzią były spotkania w parafii. W dwóch wypowiedziach zwrócono uwagę na brak pomocy ze strony księży z parafii, do których rodzice chcieliby zwracać się po wyjaśnienie trudniejszych kwestii. Pozostałe odpowiedzi zawierały następujące pomoce: zebrane w jednym miejscu materiały i gotowe konspekty, jak pewne treści przekazać dziecku; ciekawy katechizm ze wskazówkami, jak rozmawiać z dzieckiem, a nie – z krzyżówką i kolorówką; karty pracy i materiały pozwalające łączyć religię z innymi przedmiotami szkolnymi; materiały ukazujące w sposób zobiektywizowany szereg religii, ich połączeń i różnic. W odpowiedziach uwzględniono również nowoczesne technologie informacyjne, sugerując potrzebę uruchomienia kanału YouTube z piosenkami, modlitwami i krótkimi naukami, a także stworzenie możliwości nauki on-line przez platformę edukacyjną.

Wypowiedzi ankietowanych pozwalają stwierdzić, iż choć istotnie jest dziś bogata oferta wydawnictw i mediów religijnych dla dzieci, to nauczanie religii w edukacji domowej winno być wsparte specjalną ofertą, z której mogliby skorzystać rodzice nauczający dzieci na poszczególnych etapach edukacyjnych, w danej klasie. Takiego działania można oczekiwać od osób odpowiedzialnych za katechezę na różnych płaszczyznach, którzy stosownie do swych kompetencji winni zapewnić

<sup>33</sup> Tamże.

rodzicom należą im pomoc w wychowaniu w wierze dzieci. W przeciwieństwie do katechety skierowanego do nauczania religii w szkole, rodzice nie posiadają misji kanonicznej ani kwalifikacji określonych stosownymi przepisami. Jednocześnie treści religijne przekazywane już na etapie przedszkolnym czy wczesnoszkolnym bywają trudne, złożone, a przy tym należy przekazywać je w sposób nie przekraczający możliwości dziecka. O ile katecheci w szkole są przygotowywani do swej posługi przez studia teologiczne, przygotowanie pedagogiczne oraz liczne formy doskonalenia zawodowego, zapleczem dydaktycznym rodziców jest ich własna wiedza, dostępne na rynku publikacje religijne i intuicja, z którą głoszą dzieciom Ewangelię ożywiając przekaz świadectwem życia codziennego. Podejmując ten trud w pełni zasługują na wsparcie ze strony Kościoła, a osoby i instytucje świadczące pomoc rodzinom – jak podkreślał papież Jan Paweł II – „czy to w osobistych kontaktach z nimi, czy przez kongresy i zjazdy, czy też wszelkiego rodzaju pomoce pedagogiczne (...) świadczą katechezie wybitne usługi”<sup>34</sup>.

Jak wskazują wyniki omawianej ankiety, rodzice mają swe oczekiwania względem Kościoła w kwestii wspierania ich w formacji religijnej dzieci. Najczęstszym oczekiwaniem jest możliwość katechezy przy parafiach, lepsza praca duszpasterska w parafii czy choćby dostępność kapłana, który służyłby pomocą rodzicom edukującym własne dzieci. Cennym spostrzeżeniem jednego z respondentów była większa dostępność księdza uczącego religii w szkole, ponieważ – jak stwierdził ankietowany – „inni często nie wiedzą jak rozmawiać z dziećmi ani co powiedzieć, gdy przychodzimy z jakimś pytaniem lub po radę”<sup>35</sup>. Współpraca z księżmi była podnoszona w wypowiedziach również w kontekście organizowania nabożeństw z czynnym udziałem dzieci, większego zaangażowania katechetycznego kapłanów poza szkołą czy dostępności księży w konfesjonale oraz możliwości indywidualnych konsultacji w związku z przygotowaniem do sakramentów. W jednym wypadku oczekiwanie dotyczyło przygotowania do sakramentów w duchu tradycyjnym, zaś w innym – większej życzliwości księży względem matek z dziećmi uczestniczących we Mszy świętej czy akceptacji dla decyzji o nauczaniu domowym dzieci. Rodzice zwracali uwagę również na potrzebę organizowania spotkań formacyjnych pogłębiających wiedzę, utworzenia platformy edukacyjnej i nauki on-line, webinarów (nawet płatnych), a także opracowania osobnych materiałów czy programów katechetycznych analogicznych do proponowanych przez niektóre parafie ofert duszpasterskich dla dzieci na poszczególne okresy roku liturgicznego.

W rodzinach podejmujących edukację domową według wypowiedzi ankietowanych osobami najczęściej zajmującymi się nauczaniem religii są oboje rodzice (13 rodzin). W dwóch wypowiedziach poza rodzicami wskazani byli także dziadkowie. Pozostałe odpowiedzi wskazywały na matkę jako tę, która przede wszystkim naucza religii. Odpowiedź na to pytanie napawa optymizmem, szczególnie w świetle słów

<sup>34</sup> CT 68.

<sup>35</sup> Archiwum prywatne autorki.

Jana Pawła II, który pisząc o działalności katechetycznej w rodzinie stwierdził, iż „ma to często decydujący i trwały wpływ na dusze chłopców dziewcząt, gdy tego rodzaju prawdy, dotyczące najważniejszych problemów wiary i życia chrześcijańskiego, są tak na nowo omawiane w atmosferze rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem”<sup>36</sup>.

Równie optymistyczne są odpowiedzi dotyczące oceny stopnia przygotowania do nauczania religii dziecka w skali od 1 do 6. Po 32% ankietowanych ocenia to przygotowanie dobrze i bardzo dobrze, zaś 20% respondentów – celująco. Jedynie po 4% rodziców uczących swe dzieci w domu (również religii) przygotowanie to ocena dostatecznie i niedostatecznie. W dwóch przypadkach ankietowani zrezygnowali z oceny swych umiejętności. Dobre i bardzo dobre przygotowanie – a nawet celujące – oznacza nie tylko rozległą wiedzę i zdolność jej przekazu, ale także wiąże się z dopuszczaniem trudności, których nie brak w nauczaniu religii – niezależnie od miejsca i środowiska, w którym jest ono podejmowane. Widać wyraźną zależność pomiędzy oceną stopnia własnego przygotowania do podejmowanych zadań oraz odpowiedzią na kolejne pytanie: „z kim kontaktuje się Pan/i w przypadku trudności w nauczaniu religii dziecka?”. Czoro ankietowanych nie napotkało takich trudności. Połowa respondentów wymieniała księdza (pastora) lub katechetę, a jedna trzecia wskazywała na znajomych (innych rodziców, przyjaciół, użytkowników forów i portali społecznościowych). Równie popularne jest samodzielne pokonywanie trudności na podstawie literatury bądź zasobów internetowych. W jednej odpowiedzi jako Osobę pomocną w razie trudności wskazano Pana Jezusa. Takie stwierdzenie jest istotne z punktu widzenia formacji osób zajmujących się wychowaniem w wierze – tak jak w przypadku katechetów szkolnych nie wystarczy ich dobre przygotowanie merytoryczne i pedagogiczne, lecz potrzeba formacji duchowej, tak i rodzice realizujący swą posługę pierwszych katechetów wobec dzieci winni być świadomi doniosłości własnej relacji z Jezusem.

Świadomość jakichkolwiek trudności w realizacji powierzonych zadań zazwyczaj wiąże się z chęcią doskonalenia i podnoszenia własnych szeroko rozumianych kompetencji. Dlatego też kolejne pytanie w ankiecie brzmiało: „czy byłby/aby Pan/i zainteresowana specjalną ofertą Kościoła adresowaną do rodziców prowadzących edukację domową, odnośnie do nauczania religii? Jeśli tak, to jaką? (kursy, warsztaty, e-learning, indywidualne konsultacje itp.)”. Jedynie trzy osoby odpowiedziały przecząco, zaś kolejne trzy – nieco mniej przekonane – stwierdziły, iż „raczej nie”. Pojawiło się także po jednej wypowiedzi „trudno powiedzieć” i „to zależy, w jakiej formie i co to by było”. Pozostałe osoby wyraziły zainteresowanie pomocą, a najczęściej powtarzającą się propozycją był e-learning. W odniesieniu do form tradycyjnych, zaproponowano warsztaty, konsultacje indywidualne oraz spotkanie rodzin ED (realizujących edukację domową). Pojedynczo padały również

<sup>36</sup> CT 68.

propozycje takie jak słuchowiska, baza wiedzy (blog lub kanał na YouTube), kurs korespondencyjny. Jedna osoba postulowała wprowadzenie wszystkich zaproponowanych w pytaniu form, a także dodała katechezy przy parafii, np. przed pierwszą Komunią świętą.

W ramach ankiety zapytano również rodziców, „czy gdyby zorganizowano nauczanie religii dla osób prowadzących edukację domową, skorzystałby/aby Pan/i z tej oferty?”, prosząc jednocześnie o wskazanie preferencji odnośnie do miejsca odbywania się spotkań. Sześciu respondentów nie byłoby zainteresowanych udziałem w spotkaniach, zaś w dwóch wypadkach wyrażono zainteresowanie ofertą, gdyby dotyczyła ona wirtualnej rzeczywistości i dokonywała się przez Internet. Pozostali ankietowani wyrazili chęć udziału w spotkaniach – szczególnie gdyby odbywały się one w ich lub sąsiedniej parafii, ewentualnie innej niezbyt oddalonej (do 30-40km). Jeden z rodziców zastrzegł, iż gdyby spotkania miały odbywać się raz na jakiś czas, to wszędzie mógłby dojechać; inny zaś dołączyłby do kursów opartych o Duszpasterstwo Tradycji. Warto przytoczyć odpowiedź, która z powodzeniem może zainspirować odpowiedzialnych za katechizację w kwestii organizacji spotkań dla rodziców nauczających w domu: „najchętniej gdzieś w mojej diecezji, w formie zjazdów i rekolekcji, żeby stworzyć wspólnotę dzieci i rodziców, w spokojnym miejscu (np. klasztor, sanktuarium w ustronnym miejscu)”<sup>37</sup>.

Jak podkreślono w *Komunikacie Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nauczania religii w pozaszkolnym systemie edukacji domowej*, nauczanie religii w systemie edukacji domowej wiąże się z koniecznością zdawania egzaminów klasyfikacyjnych. Jest to istotne stwierdzenie, bowiem do tej pory rodzice mieli bardzo różne doświadczenia związane z możliwością zdawania egzaminu przez dzieci. Jak wykazały wyniki ankiety, połowa rodziców nauczających swe dzieci religii nie była zainteresowana egzaminem. Z kolei wśród rodziców zainteresowanych oceną osiągnięć dziecka z religii, 63% rodziców nie miało problemu z przeprowadzeniem egzaminu, podkreślając przy tym, iż egzamin odbył się na ich prośbę. Pozostali rodzice z różnych przyczyn byli pozbawieni tej możliwości: wciąż oczekiwali na odpowiedź, ponieważ katechetka nie wiedziała, jak powinna postąpić; odstąpili od prośby słysząc, iż egzamin z religii nie jest możliwy; usłyszeli, że można przeprowadzić egzamin, ale nie będzie oceny z religii na świadectwie; dowiedzieli się, iż zdawanie egzaminu nie jest możliwe w świetle najnowszych stosownych regulacji prawnych. Wobec tak zróżnicowanych wypowiedzi osób decyzyjnych w kwestii egzaminu z religii dla dzieci uczących się w domu, niezmiernie istotne jest zadbanie o to, by treść *Komunikatu Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nauczania religii w pozaszkolnym systemie edukacji domowej* dotarła do najszerszych kręgów.

<sup>37</sup> Archiwum własne autorki.

Spośród wyników ankiety alarmujące są odpowiedzi na pytanie „czy wprowadzenie rocznych egzaminów klasyfikacyjnych z religii przyczyniłoby się do prowadzenia nauczania tego przedmiotu przez Pana/ią?”. Pytanie było adresowane zarówno do rodziców, którzy nauczają religii w ramach edukacji domowej, jak i tych, którzy zadeklarowali, iż nie prowadzą zajęć z tego przedmiotu. Aż 52,4% respondentów zaprzeczyło, a jedynie 4,8% odpowiedziało twierdząco. Również 42,8% rodziców stwierdziło, iż trudno powiedzieć, jak taka sytuacja wpłynęłaby na ich decyzję, zaś nie miało wypracowanego zdania w tej kwestii.

*Komunikat Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nauczania religii w pozaszkolnym systemie edukacji domowej* słusznie przypomina rodzicom konieczność troski o systematyczną katechizację dzieci. Kolejnym krokiem winny być działania upowszechniające treść Komunikatu w środowiskach bezpośrednio zainteresowanych – parafiach oraz kręgach rodzin podejmujących edukację domową. Same przepisy bowiem nie zmienią rzeczywistości, o ile nie uświadomi się konieczności kształtowania wiary dzieci i młodzieży we wszystkich trzech wymiarach – nauczania, wychowania i wtajemniczenia. O ile szkolne nauczanie religii skoncentrowane jest szczególnie na dydaktycznym wymiarze, o tyle edukacja realizowana poza szkołą jest narażona na pewne braki w tym względzie. Skoncentrowanie formacji religijnej na wychowaniu i wtajemniczeniu, pozbawione podstawowej, systematycznej wiedzy religijnej i poprawnie przekazanego i zinterpretowanego orędzia, jest poważnym zagrożeniem dla przyszłej wiary dojrzałej, zdolnej przetrwać próbę czasu i konfrontację z dzisiejszym światem. Wśród respondentów ankiety blisko 25% stwierdziło, iż realizując edukację domową nie podejmuje nauczania religii. Odpowiedzi na pytanie, z czego wynika brak prowadzenia zajęć, ukazują różnorodność przyczyn tego stanu. Poza sytuacją, w której respondent jest agnostykiem bądź przynależy do wspólnoty protestanckiej, która prowadzi nauczanie religii w parafii, ankietowani podają różne motywy. Poza wspomnianym wcześniej specyficznym traktowaniem religii – jako życia, a nie: kolejnego przedmiotu szkolnego, pojawiła się również odpowiedź stwierdzająca niewiedzę jako główny powód zaniechania. W wypowiedzi nie sprecyzowano jednak, czy chodzi o brak świadomości rodzica odnośnie do możliwości nauczania religii w edukacji domowej, czy niewystarczającą własną wiedzę religijną, by móc ją przekazać dzieciom. Inny respondent zwrócił uwagę na brak programu, na którym mógłby oprzeć to nauczanie. Każda z tych wypowiedzi domaga się innej reakcji – uświadomienia różnych form katechetycznej posługi słowa – nauczania religii i katechezy, które winny współistnieć stosownie do swych założeń i realizowanych funkcji. Innym razem konieczne będzie ukazanie istniejących materiałów, które mogą być wykorzystywane przez rodziców, jak i uświadomienie im samym, gdzie mogą znaleźć stosowną pomoc, by wzmocnili swą tożsamość jako wychowawcy chrześcijańscy.

Edukacja domowa jest działalnością szczególnie bliską chrześcijańskiej wizji rodziny jako wspólnoty wychowującej i przygotowującej kolejne pokolenia do życia

według określonych wartości. To sprawia, iż rodziny zaangażowane w edukację domową mogą liczyć na wsparcie organizacji kościelnych. Jak zauważa ks. Andrzej Lubowicki ze Szkół Św. Benedykta – jest to wsparcie wielopłaszczyznowe – obejmuje wsparcie organizacyjno-prawne, dydaktyczne, specjalistyczne oraz zaplecze praktycznej wiedzy<sup>38</sup>. Zapewniając tak różnorodną pomoc nie można przy tym zapomnieć o szczególnym wsparciu, jakiego rodziny mają prawo oczekiwać od przedstawicieli Kościoła. Konieczne jest więc wspomaganie rodzin w realizacji ich powołania jako pierwszych katechetów, nauczycieli i świadków wiary względem ich dzieci. Z tego względu wszystkie kręgi osób i instytucji odpowiedzialnych za katechizację winny opracować własne sposoby pomocy rodzinom, stosownie do potrzeb i oczekiwań. Rodzice działający w ramach edukacji domowej przejmują niejako rolę szkolnych katechetów. Należy zatem z co najmniej równą troską podjąć działania na rzecz ich przygotowania do głoszenia orędzia chrześcijańskiego.

### Streszczenie

Artykuł przedstawia problematykę nauczania religii w rodzinach podejmujących nauczanie domowe dzieci. Po krótkim zaprezentowaniu zjawiska edukacji domowej i jej podstaw prawnych, autorka analizuje komunikat Komisji Wychowania Katolickiego regulujący kwestię nauczania religii w edukacji pozaszkolnej. Prezentuje także wyniki ankiety nt. formacji religijnej dzieci przeprowadzonej wśród rodziców realizujących nauczanie domowe, a także formułuje wnioski niezbędne dla praktyki katechetycznej, wobec wrażliwego zainteresowania rodzin edukacją domową.

**Słowa kluczowe:** religia w edukacji domowej, nauczanie religii, katecheza w rodzinie, katecheza dzieci, katecheza młodzieży

### RELIGIOUS EDUCATION IN HOMESCHOOLING PROCESS

#### Summary

The article introduces the problem of teaching religion within the families that start homeschooling. After a brief presentation of homeschooling and its legal basis, the author analyses the communicate of The Catholic Upbringing Board, that contains regulations for teaching R.E. in extracurricular education. In addition she presents the results of a survey conducted among the parents of the children taught at home. Moreover, she forms the conclusions and recommendations for practical catechesis, much needed in a view of systematic increase in interest in homeschooling.

**Key words:** religion in homeschooling, teaching religion, catechesis in the family, children catechesis, youth catechesis

<sup>38</sup> Zob. *Edukacyjny powrót do źródeł*. Rozmowa ks. M. Boguszewskiego z ks. A. Lubowickim, „Niedziela” 35(2016), s. 29.



## L'INSEGNAMENTO DELLA RELIGIONE NELL'EDUCAZIONE A CASA

**Riassunto**

L'articolo presenta la questione dell'insegnamento della religione nelle famiglie di cui i bambini sono insegnati a casa. Dopo una breve presentazione di questo fenomeno e della sua base giuridica, l'autrice analizza la comunicazione della Commissione per l'Educazione Cattolica che regola la questione dell'insegnamento della religione nella formazione extrascolastica. Ella presenta anche i risultati di un sondaggio, condotto tra i genitori che realizzano l'insegnamento a casa, sulla formazione religiosa dei loro bambini, e quindi formula le conclusioni necessarie per la pratica catechetica, dato il crescente interesse per questo modello d'educazione.

**Parole chiave:** religione nell'educazione a casa, l'insegnamento della religione, la catechesi nella famiglia, la catechesi dei bambini, la catechesi dei giovani.

**Bibliografia:**

- Anulak M. i Z., *Nasza edukacja domowa*, w: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, red. M. i P. Zakrzewscy, Warszawa 2009.
- Budajczak M., *Edukacja domowa*, Gdańsk 2004
- Czachorowski M., *Ideologia w szkole*, w: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, red. M. i P. Zakrzewscy, Warszawa 2009.
- Edukacyjny powrót do źródeł*. Rozmowa ks. M. Boguszewskiego z ks. A. Lubowickim, „Niedziela” 35(2016), s. 29.
- J. Bajda, *Rodzina – szkoła. Spojrzenie teologiczne*, w: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, red. M. i P. Zakrzewscy, Warszawa 2009.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, Rzym 1979, wyd. polskie Warszawa 1980.
- Juszczyk-Rygałło J., *Edukacja domowa – szansa czy zagrożenie we wczesnym kształceniu dziecka?*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce: kwartalnik dla nauczycieli” 4(2014).
- Komunikat Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nauczania religii w pozaszkolnym systemie edukacji domowej z dnia 28 czerwca 2016 r.*, <http://www.katecheza.episkopat.pl/> [12.07.2016].
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> (10.06.2016).
- Łypczak D., *Modele realizacji edukacji domowej*, <http://christianitas.org/news/modele-realizacji-edukacji-domowej/> [11.06.16].
- Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP w sprawie obowiązku uczestniczenia w zajęciach z religii – 11.09.2014 r.*, <http://www.katecheza.episkopat.pl/index.php/menu/oswiadczenia-i-komunikaty-komisji/90-oswiadczenie-komisji-wychowania-katolickiego-kep-w-sprawie-obowiazku-uczestniczenia-w-zajeciach-z-religii> [28.07.2016].

- Polak-Pańkiewicz E., *Nauczanie i wychowanie domowe – relikty czy przyszłość?*, w: *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, red. M. i P. Zakrzewscy, Warszawa 2009.
- Rozporządzenie MEN z dnia 10 czerwca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych,
- Stebnicki W., *Edukacja domowa, edukacja przyszłości*, bmv, 2014.
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, <http://www.prawo.vulcan.edu.pl/przegdok.asp?qdatprz=akt&qplikid=1>
- Wenklar K., *Edukacja domowa – pięć najczęściej stawianych pytań*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce: kwartalnik dla nauczycieli” 4(2013).
- Zaleśny L., *Zajęcia z religii – czy są przedmiotem dodatkowym?*, <https://www.portaloswiatowy.pl/organizacja-zajec-szkolnych/zajecia-z-religii-czy-sa-przedmiotem-dodatkovym-11397.html> [22.06.2016].